



SUPERIORE GENERALE  
DELLA CONGREGAZIONE DEI CHIERICI MARIANI  
DELL'IMMACOLATA CONCEZIONE DELLA B. V. M.

VIA CORSICA, 1 – 00198 ROMA, ITALIA

## LIST OKÓLNY Z OKAZJI ROZPOCZĘCIA PROCESU BEATYFIKACYJNEGO SŁUGI BOŻEGO FABIANA I 4 TOWARZYSZY, MĘCZENNIKÓW

Rzym, Wielkanoc, 4 kwietnia 2021 r.

Prot. n. 52/2021

*Kościół, Matka Świętych, zawsze strzegł ich pamięci,  
ukazując wiernym ich przykład świętości w naśladowaniu Chrystusa.*

*„Sanctorum Mater”*

Instrukcja Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych  
o prowadzeniu dochodzenia diecezjalnego lub eparchialnego  
w sprawach kanonizacyjnych

Drodzy Współbracia,

Celebracja Jubileuszu 350-lecia naszego Zgromadzenia, pomimo ogromnych przeszkód związanych z pandemią, przynosi nam błogosławione owoce życzliwości Boga. Jednym z tego wyrazów jest uzyskanie zgody kilku kościelnych instytucji i rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego Sługi Bożego Fabiana i 4 towarzyszy, kapłanów Zgromadzenia Księży Marianów: Andrzeja, Eugeniusza, Janisa i Vaclovasa (alias Vladas). Autorem tego procesu jest nasze Zgromadzenie, biskupem właściwym, na którego terenie proces już został zainicjowany jest Metropolita Warszawski. Proces ten kształtował się w ostatnich latach, chociaż jego historia dotycząca trzech pierwszych Sług Bożych ma już kilkunastoletnią przeszłość.

### **Kształtowanie się procesu Sługi Bożego Fabiana i 4 towarzyszy**

Dnia 31 maja 2003 roku w Petersburgu, w Rosji, został rozpoczęty proces katolickich męczenników systemu komunistycznego XX wieku i był zatytułowany: „Causa Beatificationis seu Declarationis Martyrii Servorum Dei Eduardi Profittlich Archiepiscopi titularis Hadrianopolitani in Haemimonto Administratoris Apostolici Estoniensis, ex Societate Iesu et XV Sociorum”. W ramach tego procesu, od początku włączonych było trzech naszych współbraci kapłanów: Fabian Abrantowicz, Andrzej Cikoto i Janis Mendriks. Już po rozpoczęciu, proces ten przechodził różne zmiany i generalnie postępował bardzo powoli, dlatego też ze strony Postulatury Procesu Archidiecezji w Moskwie kierowane były wielokrotne, i choć nieformalne, to jednak jednoznaczne sugestie, aby Zgromadzenie Księży Marianów wystąpiło o wyjęcie swoich członków ze wspólnego procesu moskiewskiego. W konsekwencji Rada Generalna dnia 4 stycznia 2019 roku opowiedziała się za wyjęciem wymienionych wyżej trzech Sług Bożych, członków naszego Zgromadzenia, z procesu prowadzonego przez Archidiecezję Matki Bożej w Moskwie i za przekazaniem sprawy do innej diecezji, tak aby nasze Zgromadzenie stało się jednocześnie jedynym Autorem procesu.

Podjęliśmy decyzję, aby o poprowadzenie procesu Fabiana i 2 towarzyszy poprosić Metropolitę Warszawskiego, ks. kard. Kazimierza Nycza z dwu powodów. Po pierwsze,

odnosząc się do wytycznych prawa kanonizacyjnego (por. *Sanctorum Mater*, art. 21, par. 1), należy stwierdzić, że nie jest możliwe przeprowadzenie procesu w diecezjach, na terenie których Słudzy Boży zmarli, ani także nie jest możliwe ustalenie miejsc, gdzie znajdują się ich groby. Oddali bowiem życie w więzieniach i pochowani zostali w mogiłach zbiorowych, lub niemożliwych dziś do zidentyfikowania. To był także jeden z powodów wszczęcia procesu wspólnego w Moskwie. Po drugie, spośród trzech Sług Bożych, dwóch w czasie śmierci należało do Prowincji Polskiej i właśnie w archiwach tej prowincji w Warszawie znajdują się najważniejsze dowody procesowe. Na taką sytuację wskazuje Instrukcja *Sanctorum Mater* (por. art. 22, par. 1), kiedy omawia możliwość przeprowadzenia procesu w diecezji, w której znajduje się większość materiału dowodowego.

Ks. Kardynał K. Nycz okazał ogromną życzliwość względem naszego Zgromadzenia i prośbę zaakceptował, wskutek czego jest to proces Archidiecezji Warszawskiej, która ma duże doświadczenie i wielu specjalistów w zakresie prowadzenia procesów beatyfikacyjnych. Z naszej strony największa odpowiedzialność spoczywa na Prowincji Polskiej, jako właściwej jednostce administracyjnej w bezpośrednich relacjach: Zgromadzenie Księża Marianów a Archidiecezja Warszawska. Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych pismem z dnia 11 maja 2018 roku ustanowiła nowy proces pod tytułem: „*Varsaviensis Beatificationis seu Declarationis Martyrii Servorum Dei Fabiani Abrantowicz et II Sociorum, Sacerdotum Congregationis Clericorum Marianorum ab Immaculata Conceptione Beatae Virginis Mariae in odium Fidei, uti fertur, interfectorum*”.

Już w trakcie przenoszenia procesu Sługi Bożego Fabiana i 2 towarzyszy pojawiły się opinie, znane już wcześniej Postulaturze Generalnej naszego Zgromadzenia, aby dołączyć dwóch innych naszych współbraci, zmarłych w opinii męczeństwa. Są to: Eugeniusz Kulesza, prezbiter z Prowincji Polskiej oraz Vladislovas (alis Vladas) Mažonas (także: Mažonavicius), prezbiter z Prowincji Litewskiej. W ogólnym przekonaniu obaj oddali swoje życie za wiarę, a świadectwa ich wierności Bogu i Kościołowi są niepodważalne. Przez wszystkie lata przetrwała pamięć ich męczeństwa i wiele osób zawsze oczekiwało wszczęcia ich procesu; cieszą się sławą męczenników. Fakt, iż nie dołączono ich do zbiorowego procesu rozpoczętego w roku 2003, prowadzonego przez Archidiecezję Matki Bożej w Moskwie, do którego zgłoszeni zostali inni członkowie Zgromadzenia Księża Marianów (Fabian Abrantowicz, Andrzej Cikoto i Janis-Mendriks), wynikał z kilku powodów: pośpiesznego trybu zbierania świadectw, związanej z tym pewnej nieuwagi ze strony Zgromadzenia Księża Marianów, a także względnie krótkiego okresu pomiędzy odzyskaniem niepodległości przez kraje poprzednio opanowane przez komunizm, a rozpoczęciem procesu. Już w pierwszych miesiącach po rozpoczęciu procesu przez Archidiecezję Moskiewską pojawiły się mocne opinie członków Zgromadzenia jak i niektórych wiernych świeckich, że oprócz zgłoszonych trzech, są także inni marianie, którzy męczeńsko oddali swoje życie za Chrystusa i Kościół i należy ich dołączyć do procesu. W konsekwencji Rada Generalna podczas sesji dnia 4 stycznia 2019 r. jednomyślnie zdecydowała o tym, aby wystąpić zarówno do Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych jak i Archidiecezji Warszawskiej o dołączenie dwóch wspomnianych wyżej księży. Ostatecznie, po zbadaniu archiwów dykasterii Stolicy Świętej i uzyskaniu z ich strony *nihil obstat*, Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych pismem z dnia 9 lutego 2021 roku zaaprobowwała dołączenie obydwu kandydatów na ołtarze i otworzyła proces Sługi Bożego Fabiana i 4 towarzyszy: „*Varsaviensis Beatificationis seu Declarationis Martyrii Servorum Dei Fabiani Abrantowicz et IV Sociorum, Sacerdotum Congregationis Clericorum Marianorum ab Immaculata Conceptione Beatae Virginis Mariae in odium Fidei, uti fertur, interfectorum*”.

Tym aktem zakończone zostały wszystkie sprawy formalne związane z rozpoczęciem procesu i przejściem zań odpowiedzialności z naszej strony, jako Autora sprawy.

### **Krótkie biografie Sług Bożych**

Biografie pięciu Sług Bożych, chociaż różnią się co do ich pochodzenia, historii życia i posługi pełnionej dla Chrystusa i Kościoła, to mają jedną wspólną cechę: wszyscy oni byli członkami naszego Zgromadzenia i oddali życie za wiarę.

**Sługa Boży Fabian Abrantowicz** urodził się 14 września 1884 roku. Po ukończeniu studiów w Seminarium Archidiecezji Mohylewskiej w Petersburgu i Akademii Duchownej w Petersburgu, dnia 9 listopada 1908 roku przyjął święcenia kapłańskie, po czym wypełniał różne zadania pastoralne. W Lowanium (Belgia) uzyskał tytuł doktora filozofii. W roku 1914 rozpoczął działalność duszpasterską w Petersburgu, gdzie mianowano go również profesorem seminarium duchownego. Po upadku Imperium Rosyjskiego i zamknięciu przez bolszewików seminarium duchownego w Petersburgu w maju 1918 roku, został mianowany, przez biskupa ordynariusza Z. Łozińskiego, rektorem seminarium duchownego diecezji mińskiej. Po zajęciu w roku 1920 Mińska przez bolszewików, F. Abrantowicz udał się do Nowogródka, gdzie prowadził różnorodną działalność duszpasterską. W 1922 roku bp Z. Łoziński mianował go wykładowcą nowoutworzonego niższego seminarium w Nowogródku, następnie sędzią trybunału kościelnego, egzaminatorem prosynodalnym, cenzorem książek religijnych, członkiem rady administracyjnej diecezji i rady nadzorczej seminarium. W roku 1923 został prałatem kapituły, po czym komisarzem i wizytatorem klasztorów, a w roku 1924 wikariuszem generalnym części diecezji.

W roku 1926 wstąpił do naszego Zgromadzenia i rozpoczął nowicjat w Druī. Początkowo pracował w Druī, po czym dnia 5 maja 1928 roku papież Pius XI mianował go archimandrytą i ordynariuszem-administratorem apostolskim dla Rosjan katolików obrządku wschodniego w całych Chinach z siedzibą w Harbinie. Od początku napotkał ogromne trudności w organizowaniu powierzonej mu misji. Brakowało niemalże wszystkiego, a kontakt ze Stolicą Apostolską był bardzo ograniczony. Jednak z wiarą podjął zadania, jakie zostały mu powierzone. Już rok później otworzył internat dla rosyjskich chłopców – sierot z nadgranicznych terenów. Z czasem sierociniec ten przekształcił się w Liceum Św. Mikołaja. Ponieważ większość Rosjan była prawosławna, także ich objął opieką duszpasterską. W latach 1930-1932 pełnił także funkcję ordynariusza obrządku łańcińskiego.

W kwietniu 1939 roku przybył do Rzymu z wizytą *ad limina*, następnie uczestniczył w Kapitulie Generalnej Zgromadzenia Księży Marianów, a w sierpniu tego samego roku udał się do Polski. Oprócz klasztorów mariańskich, odwiedził także najbliższą rodzinę w Nowogródku. Tam, 1 września 1939 roku, zastał go wybuch II wojny światowej. Przed powrotem do Rzymu, zdecydował udać się do Lwowa i odwiedzić tamtejszych biskupów grekokatolickich: metropolitę A. Szeptyckiego, bpa J. Slipyja i bpa M. Czarneckiego. Tam zachorował i leczył się w szpitalu, po czym zdecydował opuścić tereny zajęte przez Związek Sowiecki i dotrzeć na tereny polskie zajęte przez Niemców. Podczas przekraczania granicy w okolicach Rawy Ruskiej został zatrzymany przez Niemców, którzy następnie przekazali go sowieckiej straży granicznej. Dnia 22 października 1939 roku został aresztowany i przekazany NKWD we Lwowie. Szybko postawiono mu zarzuty przynależności do katolickiego zgromadzenia zakonnego, czynnej walki przeciwko władzy sowieckiej i działalności przeciwko komunizmowi. W styczniu 1941 roku został przewieziony do więzienia Butyrki w Moskwie. Dnia 23 kwietnia 1942 roku specjalna komórka NKWD



skazała go na 10 lat łagru w Karagandzie (Kazachstan), ale – z niewiadomych powodów – nigdy więzienia nie opuścił. Tam, 2 stycznia 1946 roku zmarł *ex aerumnis carceris*, dając przejmujące świadectwo swojej wiary nie tylko wobec innych współwięźniów, ale nawet w stosunku do swoich oprawców, którzy go okrutnie dręczyli, doprowadzając do śmierci.

**Sługa Boży Andrzej Cikoto** urodził się 5 grudnia 1891 roku. Świecenia kapłańskie przyjął w Petersburgu dnia 13 czerwca 1914 roku. Duszpastersko pracował najpierw jako proboszcz parafii Mołodeczno, a potem w Mińsku objął urząd prokuratora seminarium i wykładowcy teologii fundamentalnej. Po zamknięciu seminarium mińskiego powrócił do diecezji wileńskiej i wstąpił do Zgromadzenia Księża Marianów. Śluby zakonne złożył 24 września 1920 roku. Następnie krótko przebywał w USA, po czym powrócił do Polski i rozpoczął organizowanie domu zakonnego Księża Marianów w Drui. Tam też prowadził bardzo różnorodną i bogatą działalność: duszpasterską, edukacyjną, charytatywną, kulturalną i społeczną. W roku 1933 na Kapitułe Generalnej został wybrany na urząd przełożonego generalnego; sprawował go twórczo i z troską o Zgromadzenie. Po wyborze nowego przełożonego generalnego w 1939 roku i po uwięzieniu przez NKWD Sługi Bożego Fabiana Abrantowicza, papież Pius XII mianował go administratorem apostolskim katolików wschodniego obrządku w Harbinie; przeszedł wówczas na obrządek wschodni. Dnia 22 grudnia 1948 roku milicja chińska otoczyła misję w Harbinie i aresztowano wszystkich marianów, w tym Sługę Bożego Andrzeja oraz kilka osób świeckich. Trzy dni później wszyscy zostali przekazani NKWD. Najpierw Sługa Boży był więziony w więzieniu w syberyjskim mieście Czyta. Postawiono mu m.in. zarzut agitacji przeciwko Związkowi Sowieckiemu i szpiegostwo na rzecz Watykanu. Dnia 28 września 1949 roku otrzymał wyrok NKWD – 25 lat przymusowej pracy w łagrach. Przebywał w kilku łagrach, w końcu został przywieziony do Tajszetu. Podczas pobytu w łagrach starał się codziennie odprawiać Eucharystię, spowiadał, rozdawał Komunię św., był wzorem dla innych kapłanów i wiernych. Po załamaniu zdrowia na samym początku ciężkich przesłuchań jego stan stale się pogarszał. Zmarł *ex aerumnis carceris* w szpitalu więziennym w „Oziernoje”, dnia 13 lutego 1952 roku.

**Sługa Boży Eugeniusz Kulesza** urodził się 8 marca 1891 roku. Do Zgromadzenia Księża Marianów wstąpił 1 stycznia 1915 roku. Świecenia kapłańskie przyjął 2 października 1921. 10 stycznia 1924 uzyskał tytuł doktora teologii na Uniwersytecie Katolickim we Fryburgu w Szwajcarii. Od 1926 posługiwał w Kolegium Bielańskim Księża Marianów w Warszawie: najpierw jako sekretarz, nauczyciel propedeutyki filozofii, religii, wychowawca i spowiednik uczniów, a od 1936 roku jako sprawny dyrektor i utalentowany reprezentant Zgromadzenia wobec szkoły i władz Polski – przeprowadził m.in. reformę organizacyjną i finansową Kolegium. W 1938 roku, po usunięciu przez polskie władze administracyjne marianów Białorusinów z domu zakonnego w Drui, Sługa Boży Eugeniusz został tam wysłany przez przełożonych celem ratowania placówki. Znajdowała się ona wówczas w bardzo trudnej sytuacji. Tam w krótkim czasie dał się poznać jako dobry przełożony, utalentowany dyrektor, człowiek pełen zapału i osobistej świętości. Od czasu okupacji sowieckiej (1939) całkowicie poświęcił się pracy duszpasterskiej: głosił kazania i rekolekcje, spowiadał bez wytchnienia, dodawał otuchy księżom i siostram zakonnym, pouczał ich jak mają bronić wiary i wiernych wobec prześladowania ze strony bolszewików, przestrzegał przed angażowaniem się w sprawy polityczne. Po wybuchu wojny niemiecko-bolszewickiej (1941), został aresztowany dnia 30 czerwca 1941 i zamordowany przez

żołnierzy sowieckich uciekających przed Niemcami. Kilka dni później wierni odnaleźli jego ciało i pochowali je przy kościele w Drui. Od razu i spontanicznie przez wiernych został uznany za męczennika.

**Sługa Boży Vladislovas (alias Vladas) Mažonas** urodził się 24 czerwca 1881 roku. Święcenia kapłańskie przyjął 29 czerwca 1906 roku. Do Zgromadzenia Marianów wstąpił 4 września 1924 roku, po czym posługiwał m.in. w Mariampolu jako wychowawca młodzieży i redaktor znanego wówczas, katolickiego pisma „Šaltinis”, gdzie m.in. pisał o prześladowaniach Kościoła w Związku Sowieckim. W latach 1932-1934 prowadził duszpasterstwo dla Litwinów w Londynie. W 1934, został posłany do Harbina w Mandżurii do pomocy w prowadzonym przez Zgromadzenie Księża Marianów Rosyjskim Ordynariacie Bizantyjsko-Słowiańskiego Obrządku. Oddany i twórczy w posłudze, był m.in. zastępcą przełożonego misji, wychowawcą i nauczycielem religii we wszystkich szkołach ordynariatu, redaktorem czasopisma „Katolickeskij Wiestnik”, urzędowym organie Ordynariatu. W 1938 powrócił na Litwę, do Mariampola, gdzie m.in. ponownie został redaktorem pisma „Šaltinis”. Po zajęciu Litwy przez Związek Sowiecki (1940), został aresztowany dnia 14 czerwca 1941 przez NKWD i wywieziony do Krasłagu, przy stacji Rieszoty, łagpunkt 7, w pobliżu jeziora Bajkał, w Krasnojarskim Kraju na Syberii. Tam został poddany bardzo ciężkim przesłuchaniom i torturom, wskutek czego nieodwracalnie utracił zdrowie. Oskarżono go o rewolucyjną działalność i wrogość przeciwko Związkowi Sowieckiemu, wynikającą z pobudek religijnych i osobistych przekonań. Dnia 21 kwietnia 1942 roku został skazany na karę śmierci. Wyroku jednak nie wykonano, ponieważ celem kolejnych przesłuchań zdecydowano wysłać go do Moskwy, gdzie dotarł dopiero w lutym 1944 i od razu skierowano go do więziennego szpitala w Moskwie w Butyrkach. Tam zmarł w styczniu 1945 r. *ex aerumnis carceris* niezłomny w wierze do końca.

**Sługa Boży Janis Mendriks** urodził się 21 stycznia 1907 roku. 26 października 1926 roku wstąpił do Zgromadzenia Księża Marianów. Święcenia kapłańskie przyjął 3 kwietnia 1938. Posługiwał gorliwie w parafii Księża Marianów w Vilani oraz w kilku pobliskich parafiach, a w czasie II wojny światowej w różnych miejscowościach. Po zajęciu Łotwy przez Niemcy został mianowany proboszczem w Ostrone. Na terenie tej parafii, w czasie jego posługi, partyzanci zabili policjanta, który współpracował z Niemcami. Władze okupacyjne zarządziły uroczysty, katolicki pogrzeb, ale Sługa Boży odmówił, argumentując, iż zabity żył w grzechu publicznie znanym: w konkubinacie bez sakramentu małżeństwa. Kiedy w nocy przed pogrzebem nieznani ludzie zasypali przygotowany wcześniej grób i wykopali inny poza ogrodzeniem cmentarza, władza okupacyjna zrzuciła całą odpowiedzialność na proboszcza. Po wielokrotnych przesłuchaniach i zagrożeniu wywiezieniem do obozu koncentracyjnego, za zgodą przełożonych zakonnych Sługa Boży zbiegł i ukrywał się przez około dwa lata, to jest aż do końca wojny w roku 1944. Na początku drugiej okupacji sowieckiej rozpoczął posługę jako proboszcz. Dnia 25 października 1950 roku został aresztowany przez służby sowieckie, a 24 marca 1951 roku otrzymał wyrok 10 lat przymusowych robót w łagrze w Workucie m.in. za „antysowiecką agitację”. Przebywając w łagrze, pełen gorliwości o zbawienie dusz, potajemnie i z oddaniem kontynuował pracę duszpasterską pośród więźniów. Na fali odwilży powstałej po śmierci Stalina (5 marca 1953 r.), więźniowie rozpoczęli strajk celem odzyskania wolności. Władze obozowe wezwały wojsko, które 1 sierpnia 1953 roku otoczyło obóz. Sługa Boży Janis, przekonany, że jako kapłan powinien iść tam, gdzie giną ludzie i przygotowywać ich

na spotkanie z Bogiem, poszedł do pierwszego szeregu więźniów. Umarł zastrzelony wypowiadając formułę rozgrzeszenia: „Misereatur vestri Omnipotens Deus...”.

Drodzy Współbracia,

Kościół zawsze strzegł pamięci świętych, ukazując wiernym ich przykład świętości w naśladowaniu Chrystusa (por. Instrukcja *Sanctorum Mater*). Jako synowie Kościoła mamy obowiązek podjęcia się trudu wydobycia z historii i ukazania tych naszych Współbraci, którzy wierni aż do końca w wierze oddali życie dla Chrystusa w służbie człowiekowi. Przedstawione w niniejszym liście w bardzo krótkim zarysie biografie pięciu Sług Bożych powinny zostać dokładnie przebadane, opracowane i przedstawione do oceny odpowiednim komisjom w ramach procesu beatyfikacyjnego celem uznania ich męczeństwa. W przypadku męczenników nie prowadzi się już procesu rozeznania cudu, jako znaku specjalnej ingerencji Boga, potwierdzającej dla Kościoła, iż Bóg pragnie wyniesienia kandydata na ołtarze. Męczeństwo samo w sobie jest objawieniem mocy Boga i doskonałym naśladowaniem Chrystusa w Jego męce.

W dobrze pojętym interesie zarówno samego procesu Sługi Bożego Fabiana i 4 towarzyszy, jak też naszej wspólnoty zakonnej, znajduje się szerzenie o nich wiedzy pośród wiernych oraz zachęcanie do modlitwy o ich beatyfikację, ewentualnie do modlitwy o uzyskanie łask i cudów za ich wstawiennictwem. I to jest nasze zadanie. Zachęcam zatem do głębszego poznawania życiorysów Sług Bożych, do podejmowania w czasie studiów zarówno historycznych jak teologicznych zagadnień związanych z ich życiem i nauczaniem, do pisania o nich prac kończących studia seminaryjne itd. W najbliższym czasie zostaną mianowani wicepostulatorzy tego procesu. Mamy nadzieję w miłosierdziu Pana, że zostaną wyniesieni do chwały ołtarzy jako wiarygodni świadkowie Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego. Powierzamy przyszłość procesu samemu Bogu w modlitwie:

Boże wszechmogący i miłosierny, Ty Słudze Bożemu Fabianowi i czterem towarzyszom: Andrzejowi, Eugeniuszowi, Janisowi i Vłasowi, naszym Współbraciom udzieliłeś łaski męczeństwa oraz powołałeś ich na świadków męki i zmartwychwstania Twojego Syna, spraw prosimy, aby oni zostali wyniesieni do chwały ołtarzy, a my, żyjąc charyzmatem naszego Zgromadzenia, wiernie i aż do końca poświęcali nasze życie w służbie Kościołowi, dla zbawienia świata. Prosimy o to przez Chrystusa Pana naszego. Amen.



*Andrzej Pakuła MIC*

Andrzej Pakuła MIC  
Przełożony Generalny